

# Benedek, Ostatni Dzień Lata

Ostatni dzień lata  
Nie możesz już spać  
Plaża jest pusta  
Fale biją o brzeg  
Spaleni słońcem tak  
Między jawa a snem  
Wciąż biją serca w nas  
Między nocą a dniem  
A ja spadam w głąb  
Popadam w dla  
O, ze wschodu wieje zimny wiatr

Ty tańczysz spośród fal, ja wiem  
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd  
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem  
Coś mówi mi że te chwile mogłyby wiecznie trwać  
Ty tańczysz spośród fal, ja wiem  
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd  
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem  
Ostatni dzień, gdy te chwile jeszcze mogą tak trwać

Wszystko się kończy  
Nie może tak trwać  
Kolejny wina łyk  
Jest za wcześnie by spać  
Księżyc już zasnął Głęboko na dnie  
Na przekór bogom zła  
Spij spokojnym snem

Ty tańczysz spośród fal, ja wiem  
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd  
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem  
Coś mówi mi że te chwile mogłyby wiecznie trwać  
Ty tańczysz spośród fal, ja wiem  
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd  
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem  
Ostatni dzień, gdy te chwile jeszcze mogą tak trwać